

Szukiewicz, Wandalin

Kurhany ciałopalne w Pomusiu (pow. trocki, gub. wileńska)

Światowit 2, 3-18

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KURHANY CIAŁOPALNE W POMUSIU

(POW. TROCKI, GUB. WILEŃSKA)

(Tumuli à incinération à Pomusie, dans le district de Troki, gouv. Vilno).

O P I S A Ł

WANDALIN SZUKIEWICZ.

(Z 1 tablicą i 24 rysunkami i planami w tekście).

Na całej przestrzeni Litwy właściwej, a szczególnie w tej jej części, którą przerzynają Niemen z Wilią, najbardziej rozpowszechnionym typem mogli są kurhany, zawierające spalone szczątki nieboszczyków. Spotykają się one tutaj bądź pojedynczo, bądź grupami po kilka, do stu i więcej. Są to półkuliste nasypy, uformowane z samej ziemi, a czasem obłożone z wierzchu dwoma lub więcej rzędami kamieni polnych. Wielkość tych kurhanów jest bardzo rozmaita: niektóre zaledwie się wznoszą nad powierzchnią ziemi, inne znów dochodzą do 2-ch lub więcej metrów wysokości przy 45 — 50 krokach obwodu. Każdy kurhan otoczony jest zawsze widocznym jeszcze dziś rowem.

Pod temi nasypami, najczęściej na jednym poziomie z otaczającym gruntem, czasem zaś w samym nasypie, lub niegłęboko w gruncie, spoczywają niedopalone kości ludzkie, zsypane w jednym miejscu wprost na ziemi, lub na podściółce z kory brzozonej, a czasem kamieni. Na kościach zwykle znajdują się rozmaite przedmioty z żelaza, brązu i srebra, przetrwione w ogniu, a często stopione. Obok, lub opodal, a nieraz w przeciwnej stronie kurhanu stoi zawsze garnek bardzo pierwotnej roboty ręcznej, z gliny, zanieczyszczonej domieszką żwiru i słabo wypalanej.

Do tego pobieżnego rzutu oka na kurhany litewskie, należy dodać, że są ich dwa rodzaje. Różnica ich leży nie tyle w zewnętrznym wyglądzie, ile w jakości przedmiotów, stanowiących inwentarz grobowy. Cechy, charakteryzujące oba te rodzaje grobów, dają się określić w sposób następu-

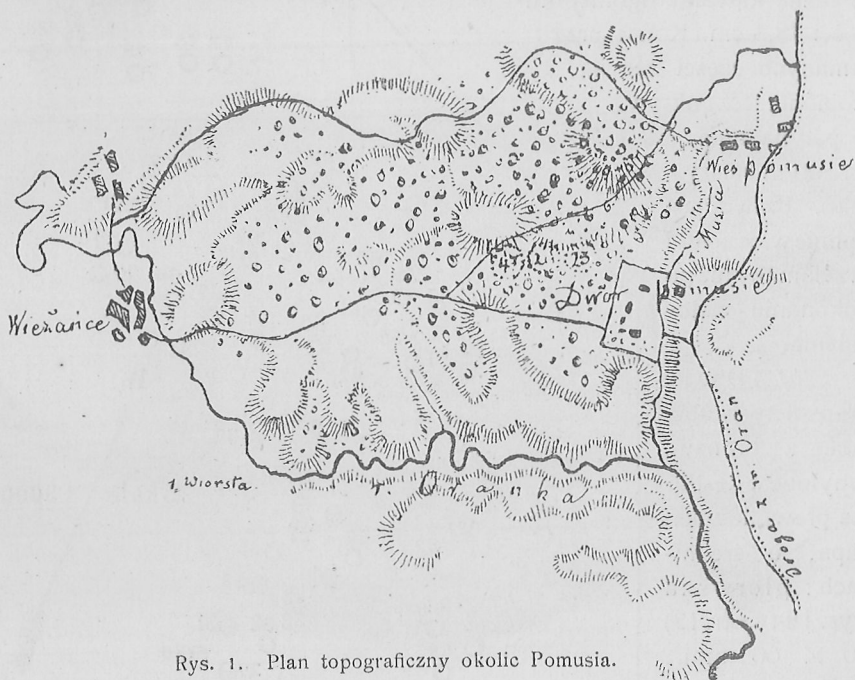
jący: *Rodzaj 1-szy* — nasypy prawie jednostajnej wysokości, jakby rozsiadłe; obecność naczyń pogrzebowych w każdym prawie grobie; broń żelazna przesłicznej roboty, i bronzowe, oraz srebrne ozdoby znajdują się obficie. *Rodzaj 2-gi* — nasypy bardzo różnej wielkości; brak naczyń pogrzebowych; pojawiają się w grobach spalone i całe szkielety końskie, wraz z akcesoryami uprząży, a także niewiadomego dotychczas znaczenia sierpy zazębione, i o gładkiem ostrzu. Trupy ludzkie zdarzają się czasem niespalone. Te różnice dość wybitne, zdają się wskazywać na różny też wiek owych grobów, a mianowicie, ostatnie, ze względu na pojawienie się całych trupów, są zaliczane do epoki bliższej wprowadzenia chrześcijaństwa, aniżeli pierwsze. Wogóle jednak, próby ustalenia chronologii zabytków, o których mowa, dały dotychczas rezultaty bardzo problematyczne. Najwięcej cech prawdopodobieństwa, ma za sobą pogląd archeologa rosyjskiego p. A. Spicina, który na zasadzie podobieństwa niektórych przedmiotów, (naszyjniki) znalezionych w kurhanach powiatu Święciańskiego, z takimiż, pochodzącymi z cmentarzyska przy miasteczku Lucynie, w gub. Witebskiej, którego wiek jest z niejaką ścisłością oznaczony, odnosi i nasze ciałopalne kurhany pierwszego typu, do w. VII — IX-go *).

Charakterystyczne cmentarzysko dla przypuszczalnie starszego rodzaju grobów (rodzaj pierwszy), znajduje się w powiecie Trockim, w lesie, należącym do folwarku Pomusie, dziedzictwa p. Seweryna Rozsochackiego. Okolice Pomusia położone są w pasie wyżyn, stanowiących odnogę wzgórzy Ponarskich, przedstawiają przeto powierzchnię falistą, wielce urozmaiconą. Samą siedzibę dzisiejszą, wraz ze starożytnym cmentarzyskiem, obejmują swemi ramionami dwie rzeki niewielkie, lecz bystre, płynące głęboko wyrzniętymi łożyskami: Oranka (prawy dopływ rz. Mereczanki) i wpadająca do niej Musia. Grunt cmentarzyska jak i całej okolicy, w wierzchniej swej warstwie stanowi miąższiwy piasek lotny, mający za podkład gruboziarnisty żwir pochodzenia lodnikowego. Cmentarzysko leży tuż prawie za dworem, w Z. Pn. jego stronie na wzgórzu, otoczonem od Pn. i Z. rojstem (patrz plan I fig. 1), i składa się z 99 wyraźnych jeszcze nad powierzchnią ziemi kurhanów, zajmując obszar $5\frac{1}{4}$ morgów litewskich. Kurhany są rozsiane bez żadnego widocznego porządku, a chociaż — jak to widzimy na fig. 2 — dają się zauważyć w ich skupieniu trzy grupy, oddzielone od siebie pustemi przestrzeniami, to może być jednak albo rzeczą przypadku, bo żadnej wybitniejszej różnicy między kurhanami tych trzech grup nie zauważyliśmy, lub też wynika wprost z nierówności powierzchni gruntu, gdyż wspomniane puste przestrzenie przypadają aku-

*) „Записки Импер. Арх. Общества“ [том VIII стр. 108].

rat w miejscach najniższych, prawdopodobnie umyślnie pomijanych przy przy obieraniu miejsca na groby.

Kurhany tego cmentarzyska, z powierzchniowego wyglądu przedstawiają się bardzo jednostajnie. Są one kopulaste, i wogóle niskie, rzadko bowiem wysokość ich przenosi 1 m., zwykle zaś waha się między 0,25 m. do 0,8 m. W około każdego kurhanu, znaczny jest mniej lub więcej rów, niektóre zaś są otoczone pierścieniem ze zwykłych kamieni polnych, ułożonych w 1 — 2 rzędy.



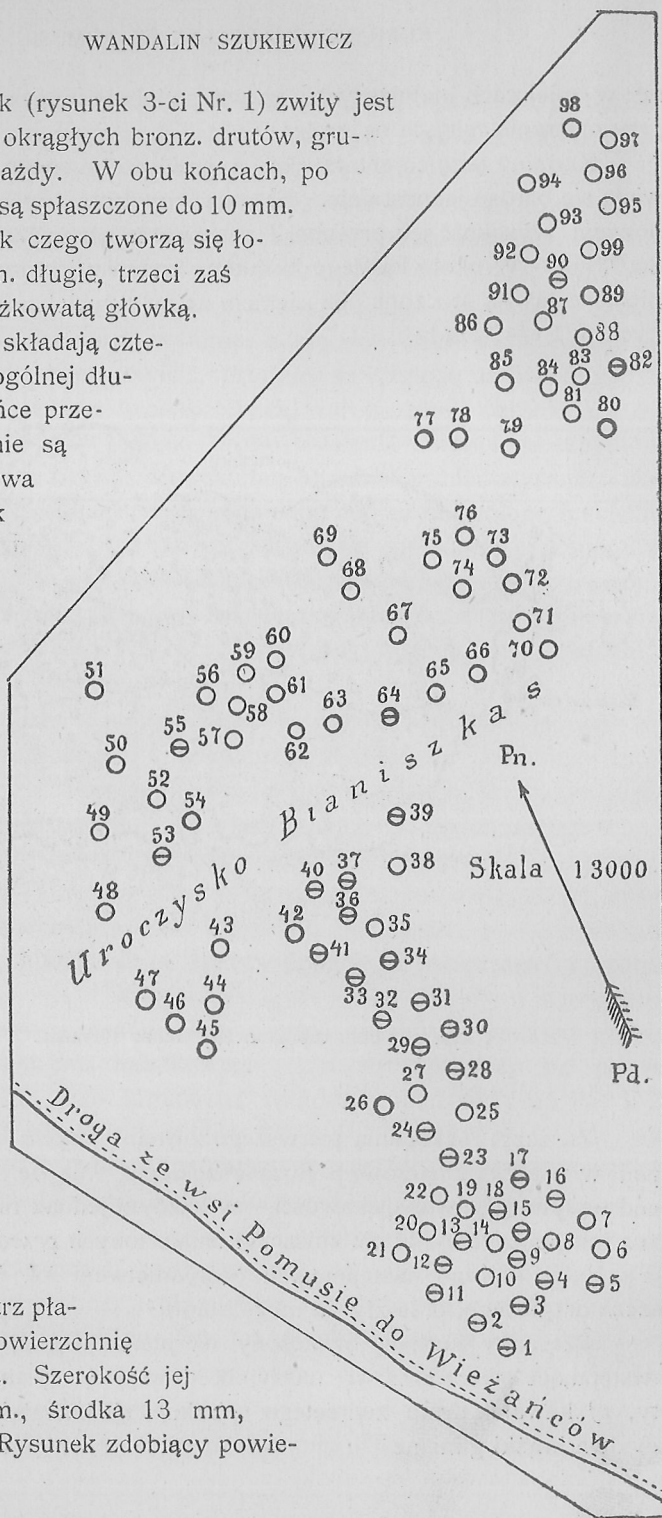
Rys. 1. Plan topograficzny okolic Pomusia.

Zaszczyt rozkopania pierwszego kurhanu na tem cmentarzysku przypadł w udziale rymarzowi p. Rozsochackiego. Ma się rozumieć, działał on pod wpływem prostej ciekawości, — w każdym jednak razie, za zasługę można mu policzyć to, że nie zniszczył znalezionych przedmiotów, lecz oddał je p. R., od którego następnie, za pośrednictwem ks. Wołłowicza proboszcza orańskiego, przeszły do mego zbioru.

Rzeczony kurhan, oznaczony na planie (fig. 2) n-rem 12, zawierał następujące przedmioty: *a*) naszyjnik brązowy, *b*) dwie także bransolety, *c*) kawałek drutu, zwiniętego spiralnie, *d*) kawałki stopionego metalu, *e*) dwa krążki gliniane.

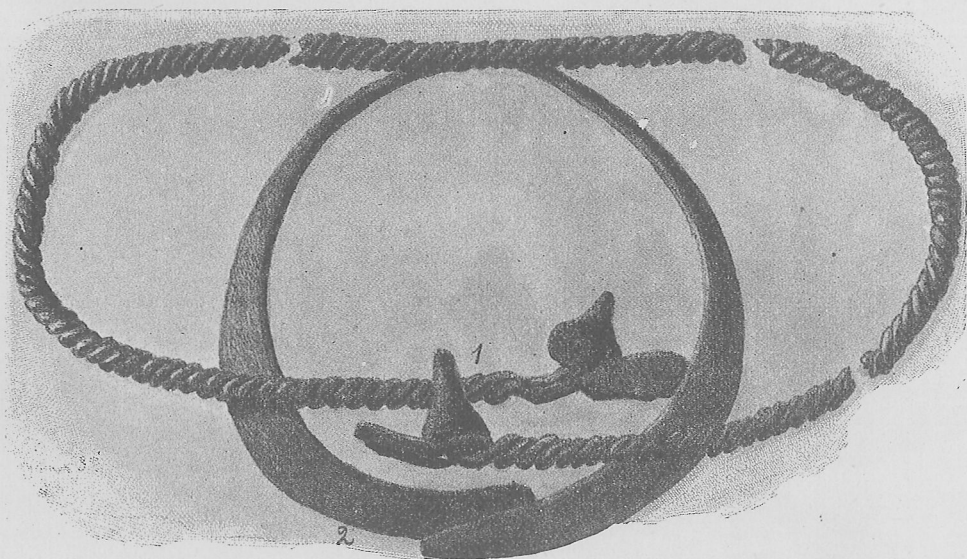
a) Naszyjnik (rysunek 3-ci Nr. 1) zwity jest w powróż z trzech okrągłych bronz. drutów, grubości do 4 mm. każdy. W obu końcach, po dwa z tych drutów są spłaszczone do 10 mm. szerokości, wskutek czego tworzą się łopateczki po 30 mm. długie, trzeci zaś drut kończy się stożkową główką. Obecnie naszyjnik składają cztery luźne kawałki, ogólnej długości 78,5 cm. Końce przelamanych części nie są stopione, lecz pokrywa je patyna taka, jak na całym naszyjniku. Prawdopodobnie więc został przelamany już po dokonaniu ciałopalenia.

b) Dwie bransolety grube, lane z bronzu, schylone w kształcie prawidłowych elips, o średnicach: pierwsza (rys. 18-ty, str. 12) 50×60 mm., druga zaś (rysunek 20-ty) 45×55 mm. U obu bransolet końce są ścięte równo, i nie stykają się z sobą. Pierwsza bransoleta, wewnątrz płaska, zewnętrzną powierzchnię ma lekko wypukłą. Szerokość jej końców = 18 mm., środka 13 mm., grubość = 4 mm. Rysunek zdobiący powie-



rzchnię końców tej bransolety, przedstawiam w podobiznie na rys. 4-m. Druga bransoleta wewnątrz wklęsła, z zewnątrz przedstawia dwie płaszczyzny, schodzące się z sobą pod kątem, i tworzące w ten sposób przez całą długość wypukły ręb w środku. Szerokość bransolety w końcach wynosi 20 mm., w środku zwięża się do 14 mm., największa grubość = 4 mm. Na końcach widzimy ornament z dwóch trójkątików, zakończonych trzema kółkami ułożonemi na krzyż.

c, d) Kawałki stopionego bronzu, oprócz wspomnianego wyżej spiralu, zwitego z trójkanciastego brązowego drutu — nie przedstawiają żadnej wyraźniejszej formy.



Rys. 3.

№ 1. Naszyjnik z kurh. 12-go. № 2. Naszyjnik, wzmiank. na str. 13.

e) Gliniane krążki są cylindryczne, bez ornamentacyi, z rębem wypukłym przez środek (tabl. I fig. 11).

Prześliczne te zabytki zachęciły mię do przedsięwzięcia systematycznych poszukiwań na tem cmentarzysku. W tym celu jeździłem tam w latach 1889, 90 i 93, i, korzystając, z łaskawie udzielonego mi, pozwolenia przez p. Rozsochackiego, rozkopłem 13 kurhanów. Z tych 3 nic nie zawierały; w dziesięciu zaś znalazłem sporą ilość prześlicznych zabytków starożytnej litewskiej kultury,

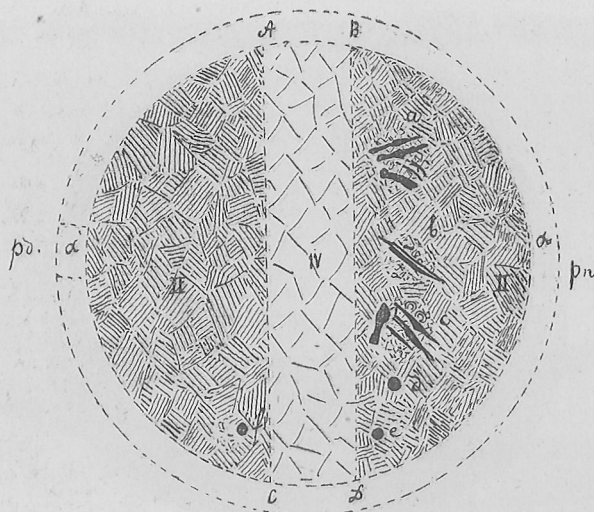


Rys. 4. Rysunek na bransolecie, wyobrażonej na rys. 18-m.

świadczących o jej wysokim niegdyś rozwoju. Dla uniknięcia powtarzań — ponieważ we wszystkich kurhanach nie zauważyłem żadnej prawie różnicy w sposobie grzebania — ograniczę się na podaniu opisu trzech tylko grobów, różniących się między sobą: dwa — wielkością, trzeci zaś tem, że był otoczony pierścieniem kamieni.

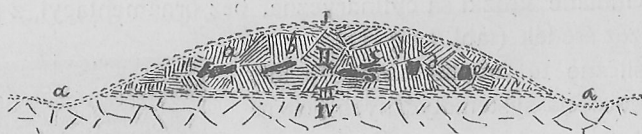
Kurhan 1-szy.

Według porządku kopania, oznaczony na planie (rysunek 2-gi) n-rem 3-cim, miał w obwodzie 33 m., wysokości zaś 1,5 m., należał przeto do



Rys. 5. Przekrój poziomy kurhanu.

II = nasyp kurhanu, IV = całec.



Rys. 6. Przekrój pionowy kurhanu.

I = warstwa czarnoziemu nowego, II = nasyp kurhanu, III = warstwa czarnoziemu dawnego, IV = całec.

wyjątkowo wielkich na tem cmentarzysku. Do zbadania kurhanu przystąpiłem, przekopując naprzód w kierunku od Z. na W. rów 2 m. szeroki.

Odkryta w ten sposób warstwa nasypu przedstawiła się całkiem jednolitą, składającą się z piasku, jaki stanowi wierzchnią warstwę tak cmentarzyska, jak i otaczających pól. Nasyp od cownika był oddzielony niegrubą warstwą czarnoziemi. W tym środkowym przekopie, na żadne ślady grobowe nie natrafiłem (p. rysunek 5 i 6-ty). Natomiast przy badaniu północnego wycinku, o 0,5 m. pod powierzchnią nasypu, w Z. jego stronie, odkryłem stos niedopalonych kości ludzkich, prawie czystych, t. j. bez przymieszki popiołu i węgla. Na tym stosie leżały następujące przedmioty: *a)* miecz żelazny, typu saksońskiego, 52 cm. długi (tabl. I, fig. 4), o klindze lekko w tył pochylonej, szerokiej przy rękojeści na 4,3 cm. ku końcowi przez łagodne wygięcie ostrza zwężającej się na ostro. *b)* Ozdoba bronzowa, składająca się z pogiętej i zniszczonej od przepalenia blachy, niegdyś prawdopodobnie prostokątnej, do której przymocowane trzy łańcuszki z podwójnych kótek (rysunek 7-my). Na końcach dwu z tych łańcuszków znajdują się przymocowane wiśladła w rodzaju dzwoneczków, na trzecim mała żelazna sprzączka. *c)* Fibuła wielkich rozmiarów całkiem zniszczona, i *d)* kilka kawałków stopionego bronzu.



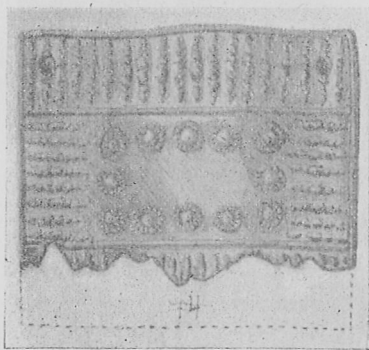
Rys. 7. Ozdoba bronzowa.

O jeden metr dalej ku W., na jednym poziomie z pierwszym zgłiszczem, natrafiłem na drugie podobne z następującymi przedmiotami. *a)* Na wierzchu leżały obok siebie dwie włócznie żelazne, o płaskich liściowych klingach. Pierwsza (tabl. I, fig. 7) ma ogólnej długości 325 mm., druga 291 mm. U obu włóczni przez środek kling biegnie wypukła pręga, ścieniająca się w miarę zbliżania ku ostrzu. Tulejki są wysmukłe i dłuższe od kling, opatrzone u spodu jednym otworkiem dla przymocowania gwoździem do drzewca. *b)* Pod włóczniami znajdowały się dwa noże, wybitnej formy z wcięciem jakby od zużycia ostrzem. Pierwszy ma długości 155 mm., drugi (tabl. I, fig. 1) 190 mm. *c)* Obok leżał topór żelazny z zaokrąglonym obuchem, wydłużoną bez wcięcia klingą, i charakterysty-

cznie pochylonem naprzód ostrzem (tabl. I, fig. 9). Długość jego 181 mm. szerokość ostrza 70 mm. wynosi. *d*) Zapinka (fibula), zniszczona w części przez ogień, składająca się z bronz. pręta 100 mm. długiego, zakończonego stożkowatymi główkami, owiniętego spiralnie bronz. też sprężyną. Igła żelazna opiera się o łożę, osadzone pod końcem blachy łukowato zgiętej, szerokiej na 20 mm., bronz., osadzonej względem pręta ze sprężyną prostopadle (rys. 12, str. 12). *e*) Kilka kawałków spiralnie zwiniętego bronzowego drutu.

Jeszcze dalej na W., w odległości też jednego metra, i na jednym poziomie z poprzedzającymi, odkryłem trzeci stos kości i następujące przedmioty: *a*) Dwie włócznie żelazne liściowe, o gładkich klingach bez pręgi. Jedna z nich ma długości 330 mm., druga zaś 340 mm. (tabl. I, fig. 8). U tych również tulejki mają po jednym otworku u spodu. *b*) Nóż takiego kształtu i długości jak pierwszy ze zgliszcza drugiego. *c*) Brusek (osełka) z szarego piaskowca, z otworem w końcu, 107 mm. długi, 25 mm szeroki i 10 mm. gruby (tabl. I, fig. 2); *d*) topór żelazny takiej formy i wielkości jak poprzedzający; *e*) dwie bransolety z czworokątnego brązowego pręta, szerokiego w środku 5 mm, ku końcom zaś stopniowo rozszerzającego się do 8 mm., przy równej grubości 3 mm. Wielkość bransolet zachylonych

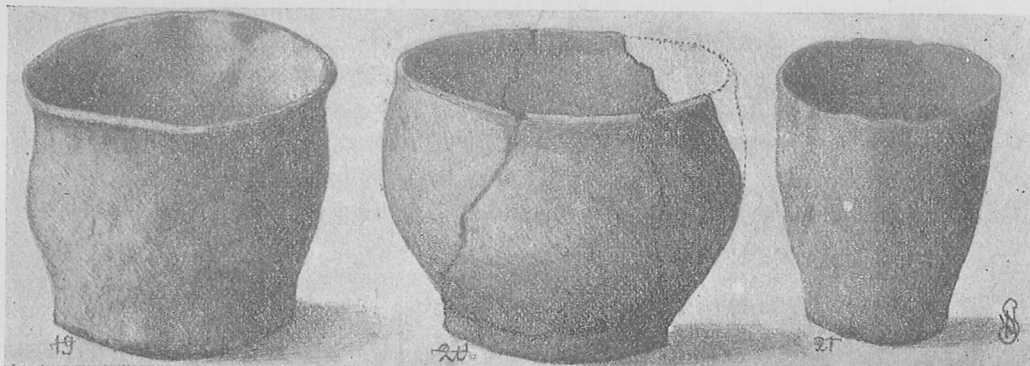
elipsoidalnie wynosi 66×58 mm. *f*) Blaszka prostokątna brązowa, silnie przepalona (rysunek 8). Obecnie jest ona z jednego boku obłamana, łatwo przecież zrozumieć, że była kwadratowa, wielkości $= 45 \times 45$ mm. Ornamentacya jej powierzchni, wykonana przez wyciśnięcie, składa się z rzędów krótkich wałeczków po brzegach i kóelek w środku; nadto blaszka jest opatrzoną otworkami po rogach. Na zewnętrznej stronie znaczne są jeszcze gdzieś ślady złocenia. *g*) Kilka kawałków spiralów, kwadratowa o bokach wygiętych wewnątrz sprzączka żelazna (rys. 23,



Rys. 8. Blaszka brązowa.

str. 13) i kawałki stopionego bronzu, leżały wśród stosu kosteczek. Jeszcze ku wschodowi o 1 metr od ostatniego zgliszcza i w metrowej od siebie odległości (rys. 5 i 6) stały dwa garnki: jeden prosto, drugi dnem do góry. Oba są bardzo grubej, odręcznej roboty, z gliny szaro-żółtej, najgorszego gatunku ze znaczną przymieszką tłuczonego granitu i słabo wypalone.

Ścianki mają równe, ku górze stopniowo się rozszerzające (rysunek 11). Rozmiary tych garnków są następujące: 1-szy wysoki na 7 cm., szeroki w dnie 8,5 cm., w otworze 10 cm.; 2-gi wysoki 13 cm., szeroki w dnie 8,5 cm., w otworze 115 mm. Wypełniał je czysty piasek, taki jak w nasypie. W południowym wycinku kurhanu, znalazłem tylko czerepy garn-



Rys 9.

Rys. 10 (str. 11).
Naczynia gliniane.

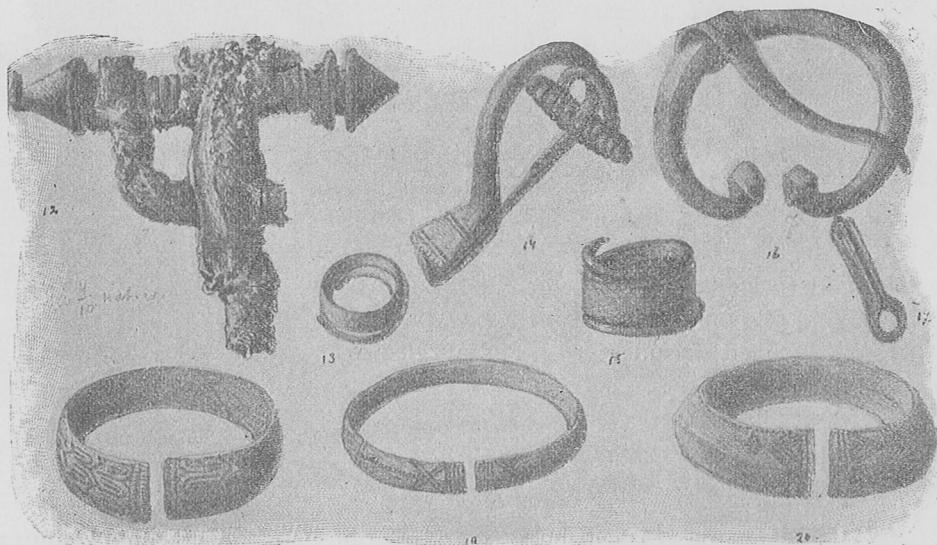
Rys. 11 (str. 10).

ka, które jednakże udało mi się w części posklejać. Garnek ten różni się kształtem od poprzednich, gdyż jest wypukły w środku i krawędzie otworu ma wywinięte (rysunek 10). Pod względem wyrobu, stoi on na równi z tamtymi.

Kurhan 4-ty

na planie nr. 17, zaledwie się odznaczał nad powierzchnią ziemi. Prawdopodobnie obwód jego wynosił nie więcej nad 15 — 18 m. Rozkopałem go zrzucając nasyp od brzegu częściami. W środku nasypu, w głębokości około 0,5 m., więc na jednym poziomie z otaczającym gruntem, na stosie kości znajdowały się następujące przedmioty. a) Zapinka (fibula) — sprzączka bronz., z wierzchu wypukłego, spodem płaskiego pręta, zachylnego w elipsę o średnicy 6 × 5 cm. (rysunek 16-ty). Pręt jest grubości równomiernej 7 i 5 mm.; końce jego zachylają się w górę pod kątem prostym i są zakończone główkami romboedrycznymi. Igła przy nasadzie jest płaska, 11 mm. szeroka, ku końcowi zwęża się i zaokrągla, wyginając się przytem w kształcie litery S. b) blaszka zgięta jak szczypczyki (rysu-

nek 17); *c*) dziewięć kawałków czworokątnego brązowego drutu, grubego do 5 mm., ogólnej długości 65 cm.; są to prawdopodobnie resztki naszyjnika. *d*) Bransoleta brązowa, o średnicy $7,5 \times 5$ cm. (rys. 19); szerokość jej w środku 6 mm., w końcach równo uciętych 8 mm. Zewnętrzna stronę ornamentują linie proste, w poprzek i na krzyż ułożone. *e*) Pręt żelazny 10 cm. długi, z jednego końca skuty czworokątnie, z drugiego okrągło i ostro zakończony (tabl. I fig. 10). *f*) Pierścień z blachy brąz., szerokiej w środku 7 mm., ku końcom zwężającej się, schylonej spiralnie w trzy obroty (rysunek 15), *g*) nożyk żelazny, z kształtu identyczny ze znalezionymi w kurhanie poprzednim, długi 158 mm.; *h*) część sprzączki żelaznej prostokątnej; *i*) kawałki żelaza z których jeden w kształcie tulejki od grotu strzały; *j*) brązowa podwójna blaszka, mająca 35 mm. w kwadrat, ozdobiona z jednej strony rysunkiem kwadratów z przecinającymi się



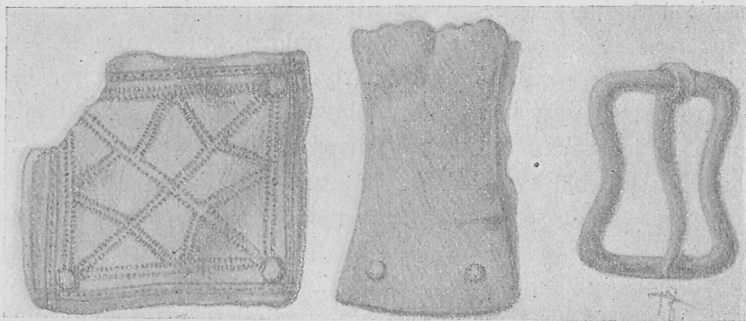
Rys. 12—20.

przekątnymi (rys. 21); *k*) kawałki spiralnie zwiniętego drutu, i stopionego brązu. W niewielkiej odległości od zgliszcza stał garnek również niedokładnej jak i poprzednie roboty. Jest on cokolwiek wypukły w środku, i ma krawędzie wywinęte (rys. 9). Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów, znaleziono jeszcze z boku zgliszcza, w nasypie, dwa soczewkowate spłaszczone krążki gliniane. Jeden z nich ozdobiony rysunkiem z linii łamanej i punktów, ułożonych w trójkąty (tabl. I fig. 14).

Kurhan 6^{ty}

na planie nr. 16, obłożony był na obwodzie kamieniami polnymi w jeden rząd. Obwód, w ten sposób zarysowany, wynosił 20 metrów. Nasyp był wyższym nieco od poprzedzającego, wynosił bowiem 0,75 m. Tu na stosie niedopalonych kości, umieszczonych w środku kurhanu na dawnym poziomie gruntu, leżały następujące przedmioty: *a*) trzy pierścienie małych rozmiarów, zrobione z blaszki brązowej 4 — 5 mm. szerokiej, zwiniętej spiralnie w trzy skręty (rys. 13); *b*) prostokątna sprzączka żelazna, takiego kształtu jak na rysunku 23; *c*) pręt żelazny taki, jak z kurhanu poprzedzającego, 15 cm. długi. O 1/2 metra na północ od zgliszcza leżały osobno bez kości: *d*) topór żelazny 208 mm. długi, a 84 mm. szeroki w ostrzu, takiego kształtu jak z kurhanu 1-go; *e*) nóż żelazny 218 mm. długi, z których na klingę 20 mm. szeroką przypada 148 mm.; *f*) ostrze włóczni liściowate, różniące się od poprzedzających tem, że krawędzie klingi są wcięte (tabl. I fig. 5).

W innych grobach znalazłem w jednakowych warunkach podobne mniej więcej przedmioty, a mianowicie: liściowe ostrza lanc, długie topory, noże z wciętem ostrzem, bransolety, typu jak na rysunku 19-ym, jedną po-



Rys. 21.

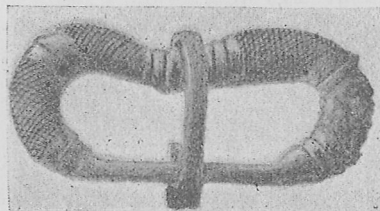
Rys. 22.

Rys. 23.

łową (druga stopiona) bransolety srebrnej odmiennego kształtu (rysunek 7, fig. 13, str. 9), podwójną blaszkę brązową (rysunek 22), łuko-

wata, rzymskiego typu fibulę (zapinkę) brązową (rysunek 14), dużo stopionego brązu, krawki gliniane zdobne wyciskami (tabl. I fig. 12 i 13) i naczynia gliniane.

Oprócz niżej podpisanego, czynił poszukiwania na tem cmentarzysku z pozwolenia Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu, prof. E. A. Wolter, przyczem rozkopano 21 kurhanów, w różnych częściach cmentarzyska. W ośmiu kurhanach nic nie znaleziono, w trzynastu zaś okazały się pojedyncze zgłiszcza z różnemi przedmiotami, z których sąsługują na szczególną uwagę następujące. Żelazne umbo, czyli szczyt tarczy (tabl. I, fig. 6), naszyjnik brązowy z rozszerzającymi się stopniowo końcami (rys. 3-ci fig. 2 na str. 7-ej), ostrze włóczni o kładzie w kształcie dwóch trójkątów, połączonych podstawami (tabl. I fig. 3), i nakonec sprzączka żelazna, przesłicznie rżnięta w kratkę (rysunek 24). Naczynia pogrzebowe gliniane spotykały się w każdym grobie, całe lub w ułamkach.



Rys. 24. Sprzączka żelazna.

Pod względem wyrobu, oraz kształtu przedstawiają się one bardzo jednostajnie — różnice zachodzą jedynie w wielkości.

Powyższe dane, jakkolwiek poznano zaledwie $\frac{1}{3}$ część cmentarzyska, dają już pewną podstawę do wysnucia niektórych wniosków ogólnego znaczenia. Tak np., mała ilość kości w kurhanach zdaje się wskazywać, że każde zgłiszcze

zawiera szczątki jednego tylko człowieka, więc ryczałtowych kremacyj tu nie było, czyli, że to cmentarzysko powstało nie jednorazowo, po bitwie np., lecz rozszerzało się stopniowo, przez długie lata, może wieki, wskutek grzebania tu zmarłych ludu miejscowego, osiadłego stale. Co się zaś tyczy szczegółów obrządku, według jakiego oddawano ziemi prochy nieboszczyków — ten możemy sobie tak przedstawić: ponieważ kostki są wogóle czyste, t. j. bez większej przymieszki węgla i popiołu, a ziemia pod stosem nie jest przepalona, przeto mamy pewność, że ciała palono nie na miejscu, lecz urządzano stopy ciałopalne gdzieindziej. Razem z nieboszczykiem palono na stosie wszystko, czego on używał za życia, przyczem nieraz łamano niektóre przedmioty. Po wygaśnięciu stosu zbierano skrętnie niestrawione przez ogień kosteczki i przepalony lub stopiony metal, składano do nowego, umyślnie w tym celu na prędce zlepionego garnka, i przenoszono na cmentarz. Tu wysypywano zawartość garnka wprost na ziemię, garnek stawiano obok, i wszystko to zasypywano ziemią braną wokóło, aż się utworzył nasyp dostatecznie wy-

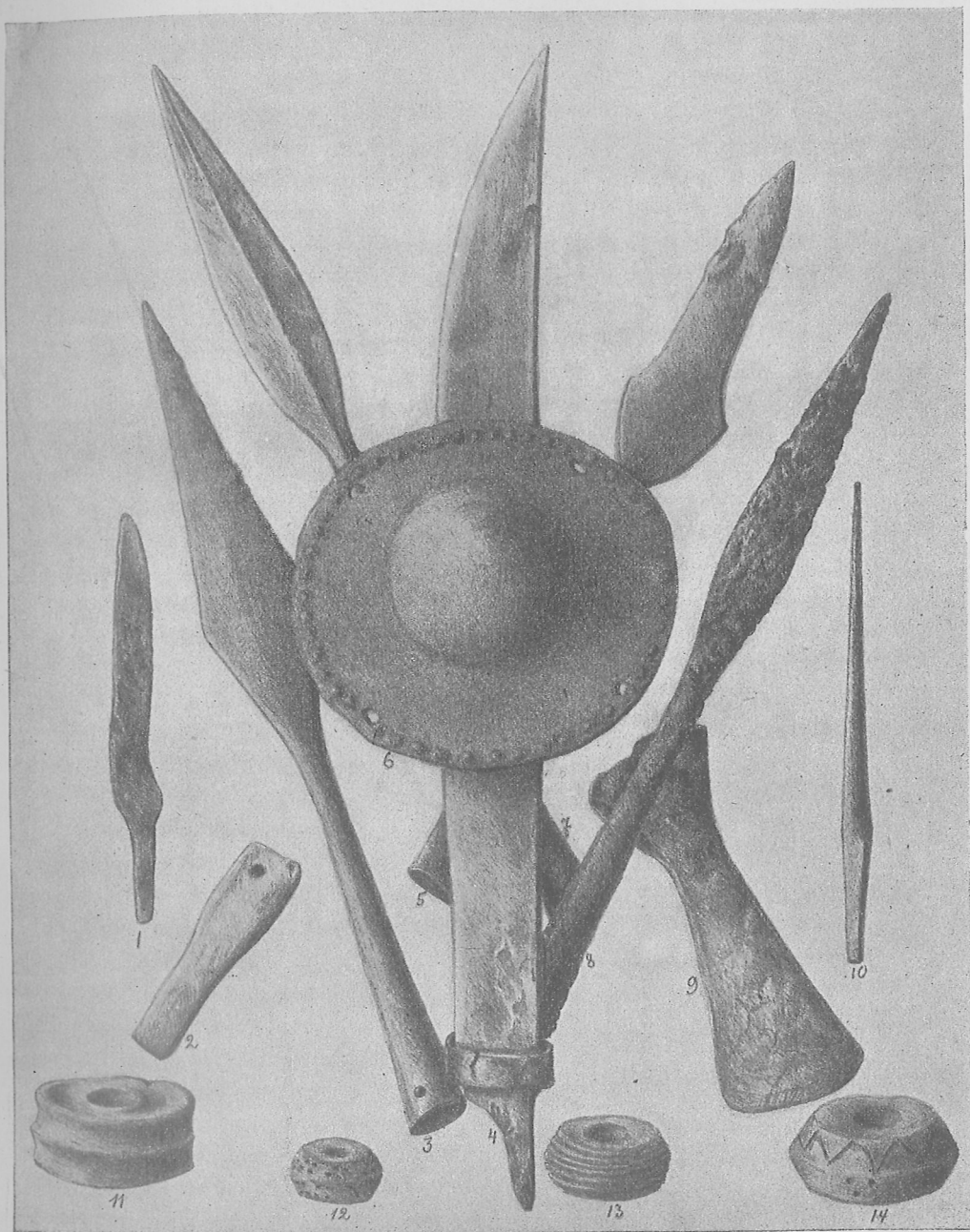
soki. Niektóre nasypy otaczano zewnątrz podwójnym pierścieniem kamieni. Wskutek brania ziemi wokoło, powstawały zawsze mniej lub więcej głębokie rowy, otaczające kurhany. Rowy takie zwykle są przerwane w jednym lub dwu miejscach progami, łączącymi zewnętrzny brzeg rowu z nasypem.

Obserwując przedmioty, stanowiące zawartość tych kurhanów, nie możemy nie zauważyć charakteryzujących je cech wielce oryginalnych. W tym względzie cmentarzysko Pomusiańskie nie odróżnia się od podobnych cmentarzysk, rozsianych licznie w porzeczach Wilii i innych rzek litewskich, i należy razem z niemi do grupy zabytków, dla których na całym obszarze Słowiańszczyzny zupełnej analogii dotychczas nie znaleziono. Szczególniej wybitnymi cechami odznaczają się wyroby, które zarówno prześliznym kształtem, jak artystycznym wykończeniem, wskazują na wysokie uzdolnienie ówczesnych majstrów litewskich. Bo, że są to wyroby miejscowe, tego dowodzą przede wszystkim niektóre ich typy, nigdzie więcej, poza granicami Litwy nie spotykane. Do takich należą następujące wyroby: 1-o umbo, czyli szczyty do tarczy, które jakkolwiek mogły być wzorowanymi na umbach skandynawskich, mają jednak cechy wyłącznie miejscowe, jak np. łagodne zakończenie główki bez ostrego występu i grozskowy ornament brzegu krawędzi. 2-o Topory o wydłużonej kładzie i skośnem ostrzu, jedyne w swoim rodzaju. Mają one wiele podobieństwa do pospolitych na Litwie długich i wązkich toporków kamiennych. 3-o Noże z charakterystycznie wciętem ostrzem, bardzo zbliżone w ogólnych rysach do nożów brązowych. 4-o Żelazne ostrza w rodzaju szydeł i nakoniec 5-o sprzączki w kształcie liry, zdobne nieraz gustownem rżnięciem.

O bronzach, spotykanych w grobach litewskich, niema dotychczas pewności, czy są wyrobem miejscowym. Bardzo być może, że po większej części przychodziły do nas drogą handlu z Zachodu, jednak i między niemi są przedmioty, zdające się stanowić wyłącznie litewskie zabytki. Do takich należą: 1-o kwadratowe i prostokątne blaszki brązowe, składające się zwykle z dwóch połów, schylonych jak arkusz papieru i mające nieraz wierzchnią kartę zdobną rysunkiem wytłaczanym lub rżniętym. Wielkość ich bardzo jest różną: z czterech wykopanych na cmentarzysku Pomusiańskim, jedna ma 75×53 mm., druga 45×45 mm., trzecia 35×35 mm., czwarta 40×25 mm. Przeznaczenie tych blaszek jest jak na teraz zagadkowym, nigdy bowiem nie znaleziono podobnych przy całych trupach. 2-o Duże fibule w kształcie litery T, z wązkim, lub rozszerzonym wachlarzowato końcem. 3-o Masywne bransolety z kantowatemi i okrągłemi końcami, i 4-o zwitki drutu brązowego, prawdopodobnie będące resztkami

mi kobiecych ubiorów głowy, zwanych po litewsku „wajnik“ (wianek), jakie do niedawna jeszcze noszono w Kurlandyi, a których sporo znaleziono na cmentarzysku pod m. Lucyną (p. „Drewnosti Siewiero-Zapadnawo kraja“ tom I tabl. I fig. 11). Naczynia gliniane służyły tu, jak się zdaje, nie jako popielnice, lecz jedynie do przenoszenia szczątków nieboszczyków. Ztąd to i taka niedbałość, fuszerka — jakby dziś powiedziano — w ich wykonaniu. Były one wyrobem miejscowym, gdyż tak lichy towar nie nadawał się do transportu nawet niedalekiego.

Tak się mniej więcej przedstawiają zabytki, które z wszelką pewnością możemy uznać za litewskie. Są one niezmiernie interesującymi ze względu na swoją oryginalność, i zasługują na jaknajszczegółowsze i najszersze zbadanie, tembardziej, że z każdym rokiem liczba ich stale się zmniejsza. Litwini starożytni, jak widzieliśmy, mało dbali o zabezpieczenie prochów swoich przodków: widocznie nie przypuszczali nawet, żeby ich potomkowie ośmielili się targnąć na to, co oni uważali za święte i nie-tykalne. Lecz w ciągu długich wieków zatarły się w pamięci ludu wszystkie wspomnienia o odległej przeszłości, i dziś dla zdobycia kawałka pola przewracają bez żadnego skrupułu kości swoich naddziadów uważając je za „tatarskie“, lub zgoła nieludzkie. Wśród takich okoliczności kurhany zachowały się tylko tam w całości, gdzie chronił je las odwieczny; leżące zaś wśród pól, dawno znikły z powierzchni ziemi, i tylko bielejące kostki oraz tradycya o znajdowaniu tam niegdyś różnych przedmiotów starożytnych naprowadzają na domysł, że tu istniał przeddziejowy dla tej ziemi cmentarz.



Przedmioty z kurhanów w Pomusiu.
(Fig. 1-9 zmn. do $\frac{1}{3}$ wielk. nat., 10-14 $\frac{2}{3}$ wielk. natur.)

